

**ARCHITEKTURA JEST KOBIETĄ
dzięki temu jest dla wszystkich**

kuratorzy: FERWOR (Katarzyna Strzelecka-Paciorek,
Paweł Paciorek)

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 18. Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2023 r.

KONCEPCJA WYSTAWY

Kobiety zaczęły studiować architekturę w Polsce dopiero w 1915r. Dziś stanowią ponad 70% wszystkich studentów architektury. Stają się coraz bardziej widoczne i dochodzą do głosu w obszarach projektowania, podobnie jak w innych dziedzinach życia. Poza liczebnością na wydziałach architektury widać to również w organizacjach takich jak SARP, gdzie od 2022r. po raz pierwszy kobieta zajmuje stanowisko prezesa. Dzieje się to również od kilku lat w oddziałach rejonowych. Wyznacznikiem jest także nagroda Pritzкера - do 2004 r. wręczana jedynie mężczyznom, jednak od tego czasu została przyznana czterem kobietom. Stanowisko kuratora Biennale Architektury w 2010r. po raz pierwszy objęła architektka i jest nią kobieta także w najbliższej edycji. Jest to ruch, który się dzieje i będzie postępował zarówno w Polsce jak i na świecie.

Podczas wystawy chcielibyśmy przedstawić statystyki i badania pokazujące zmiany w widoczności i aktywności kobiet w dziedzinie projektowania, zapraszając do współpracy ekspertów i ekspertki zajmujące się tym tematem. Zaprezentowane dane będą podstawą do refleksji nad tym jak będzie wyglądał świat, w projektowaniu którego większy udział będą miały kobiety. Czym jest architektura feministyczna, urbanistyka troski, czułości, architektura wrażliwa, kompromisowa, bezpieczna, kolektywna, uważna.

Nie chodzi o polaryzację, lecz o równouprawnienie, równość i uważność na potrzeby wszystkich. Żyjemy w świecie projektowanym przez białego, pełnosprawnego mężczyznę i podporządkowanym jego potrzebom. Uważamy, że kobieca perspektywa może nadać budynkom i przestrzeniom więcej egalitaryzmu i dostępności dla użytkowników niejednokrotnie pomijanych takich jak dzieci, osoby niepełnosprawne, osoby starsze, nie zapominając oczywiście o pozostałych użytkownikach. Jest to wizja lepszej przyszłości, gdzie nikt nie będzie lekceważony i wykluczany. Przyszłości już nawet nie naszej, ale naszych dzieci i ich potomstwa.

W architekturze średniowiecznej budowanej dla Boga w formie coraz wyższych i coraz bardziej dekoracyjnych kościołów, w zamkach i pałacach dla najbogatszych, w teoriach architektury o grze brył w świetle, formie podążającej za funkcją, gdzie mniej znaczy więcej, zapominano o ludzkiej skali i ludzkich potrzebach podczas, gdy bardziej liczył się rozmach, technologie i splendor. Próbowano dopasować człowieka do architektury, a nie na odwrót. A przecież architektura powstała, by chronić człowieka przed światem zewnętrznym, więc jej sensem jest opieka i troska, dawanie bezpieczeństwa. Projektowanie, w którym kobiety dochodzą do głosu będzie swego rodzaju powrotem do źródła, do pierwotnej funkcji architektury, gdzie znów uwaga zostanie zwrócona na fizyczność, psychikę i naturę człowieka.

Wystawa pokazuje nieuniknioną przyszłość. Perspektywę, na której skorzysta każdy. Inspiruje, daje odwagę i motywację kobietom, aby przyspieszyć ten proces, nabrać pewności i wiary w siebie.

STRESZCZENIE SCENARIUSZA WYSTAWY

Celem wystawy jest wytworzenie w odwiedzających emocji związanych z uważnością, wrażliwością i bezpieczeństwem. Chcemy dać możliwość odebrania tematyki wystawy nie tylko poprzez wzrok, ale także inne zmysły jak słuch i dotyk.

Ze względów czysto biologicznych znaczna większość ludzi podobnie reaguje na określone bodźce, które kojarzą nam się z matczyną troską, ciepłem, bliskością. Dlatego chcemy budować przestrzeń pawilonu tak, aby była przytulna, dostępna i tworzyła wspólne miejsce. Do obudowania wystawy chcemy użyć miękkich, lekko poruszających się materiałów, przygaszonego światła, odcieni czerwieni, różu, fioleto. Chcemy, by w pawilonie słychać było biały szum jak np. szum morza, mruczenie kota, dźwięk deszczu oraz śpiewaną kołysankę czy bicie serca. Środki te mają wzmocnić odbiór podawanych na wystawie treści. A także skłonić do refleksji nad przyszłością architektury gdzie kobiety są widoczne i dochodzą do głosu.

Przeżywanie wystawy zaczyna się już w przestrzeni parku przed pawilonami. Odwiedzający widzą doczepiony na napisie POLONIA symbol płci żeńskiej oraz czerwono-różową poświatę w przedsionku pawilonu. W rozświetlonym na czerwono przedsionku można zapoznać się ze słowem wstępu dotyczącym wystawy oraz ze zbiorem międzynarodowych femintywów również wprowadzających do tematu. Następnie odwiedzający przechodzą przez zastonę do głównej części pawilonu. Ich kroki kierowane są do wejścia do tunelu. Na początku jest on niski i wąski, a im dalej tym robi się wyższy i szerszy. W tunelu panuje półmrok, słychać biały szum. Wewnętrzne ściany i sufit tworzy materiał podświetlany delikatnym, poruszającym się światłem. Po chwili odwiedzający dochodzą do narożnika pawilonu gdzie tunel robi się szeroki, aby każdy miał miejsce do zatrzymania się i zapoznania z treścią wystawy. Tu znajdują się infografiki, statystyki i dane przedstawiające temat wystawy. Idąc dalej tunelem dochodzimy do punktu kulminacyjnego wystawy, którym jest wielka, wspólna poduszka. Jest to przestrzeń, w której w największym stopniu odczuwalne są emocje, które chcemy przekazać. Ruch użytkowników porusza całą poduszką kołysząc innych. Nad poduszką, pod sufitem rozwieszony jest materiał, który powolnie faluje i jest podświetlony rozproszonym światłem. W pawilonie wciąż słychać biały szum, bicie serca, śpiewaną kołysankę. Można znaleźć tu wytchnienie, odpocząć od pędu zwiedzania Biennale, zastanowić się nad przyswojoną właśnie wiedzą i zreflektować nad przyszłością architektury i urbanistyki jakiej wizję przedstawia wystawa. Można poczuć się bezpiecznie, na równi ze wszystkimi użytkownikami.